

Sobel, Fiołkowe Pole

Słodka jak truskawki latem
A trzyma w łapie tylko kubek słonych łez
Skromna jak pole fiołkowe
I to w ponury dzień
Ej, chyba dzwoni kurier
Tylko szkoda że tym razem kwiaty wylądują w kubie
Dobrze wiem co pani czuje
Wiem, co pani czuje
I chyba to rozumiem

Dzisiaj zostaje w domu
Bo chce pisać
Jeszcze parę zdań
Dzisiaj zostałem w domu
Ale list mam
List mam, mam, mam

Ok.
Cwana jak lis
Wie o wszystkim
Zostało słuchać jak się drze
Potem jak niedźwiedź
Śpi z 10 godzin
I to całkiem twardym snem
Na samym dole
Zostałem ja i mój posępny cień
Odgrywam rolę
Lecz nie nadaje się do takich scen

Dzisiaj zostaje w domu
Bo chce pisać
Jeszcze parę zdań
Dzisiaj zostałem w domu
Ale list mam
List mam, mam, mam

Yeah!
Yeah!

Dzisiaj zostaje w domu
Bo chce pisać
Jeszcze parę zdań
Dzisiaj zostałem w domu
Ale list mam
List mam
mam, mam, mam